



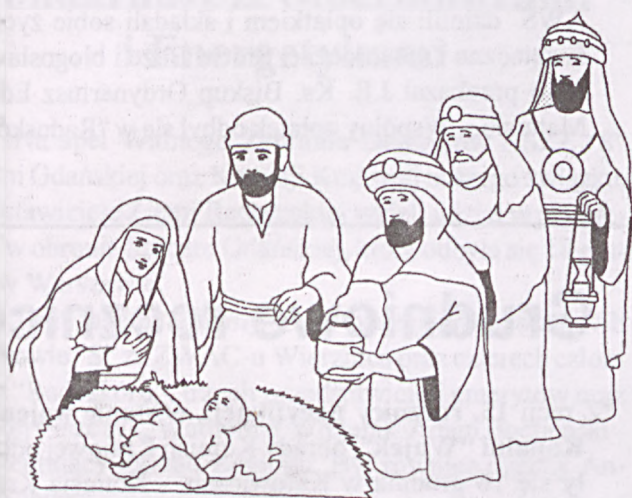
# BIMULETYN

328/329

21.12.1996 r.

**Solidarność**

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA



Mizerna, cicha stajenka licha  
Pełna niebieskiej chwały:  
Oto leżący, przed nami, śpiący  
w promieniach Jezus mały

Nad Nim Anieli w locie stanęli  
i pochyleni klęczą,  
z włosami złotymi, skrzydły białymi,  
pod malowaną łęczą

Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie,  
cały świat orzeźwiony:  
Mądrość mądrości, Światłość światłości  
Bóg-Człowiek tu wcielony!

Hej, ludzie prości, Bóg z Wami gości,  
skończony czas niedoli!  
On daje siebie, chwała na niebie,  
mir ludziom dobrej woli

Słowa Ewangelii

według Świętego Łukasza:

W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby dać się zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pastarze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: "Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: "Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli".

**Najlepsze życzenia świąteczne Członkom i Sympatykom "Solidarność",  
zdrowych, pogodnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wiele pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym,  
związkowym w Nowym 1997 Roku**

składa Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska  
i redakcja

**\*KRÓTKO Z REGIONU\***

\*W sobotę, 14 grudnia, w uroczystym powołaniu chełmskiego oddziału Akcji Wyborczej Solidarność wzięli udział Zdzisław Maszkiewicz i Andrzej Piszczyk.

\*Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny, który utworzyły związki zawodowe zakładów produkujących wyroby azbestowe, w tym ZWAC-u Wierzbica, przesłały w poniedziałek 16 grudnia, na ręce Premiera Włodzimierza Cimoszewicza, postulaty kierowane do rządu. W przypadku braku spełnienia postulatów, Komitet Protestacyjny zapowiedział rozpoczęcie strajku okupacyjnego w Wigilię, 24 grudnia.

"Wobec utrzymania w mocy decyzji Ministra Przemysłu i Handlu o zakazie produkcji z użyciem azbestu od stycznia 1997r. i kompletnym pominięciu osłon społecznych dla załóg" - Komitet Protestacyjny zażądał: praw emerytalnych po 15 latach pracy dla ludzi zatrudnionych w zakładach produkujących wyroby z azbestem, uznania do wyliczeń emerytalnych każdego roku pracy przy azbecie za dwa lata pracy, pomocy i gwarancji rządowych na pozyskanie nowych bezazbestowych technologii.

Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny, w środę, przekształcił się w Komitet Strajkowy. Weszli do niego przedstawiciele kolejnych sześciu zakładów, poza dotychczasowymi: ZWAC-em Wierzbica, "Izopolem" Trzemeszno, "Izolacją" Ogrodzieniec.

Do piątku, 20 grudnia, reakcji rządu na postulaty nie było. Komitet Strajkowy decyzję o proklamowaniu strajku okupacyjnego podtrzymał.

\*W poniedziałek - Z.Maszkiewicz i K.Staszewski wzięli udział w obradach Komisji Krajowej w Katowicach. - Członkom Komisji Krajowej z naszego regionu towarzyszyli Andrzej Piszczyk, Waldemar Woźniak, poczet sztandarowy "Pronitu" Pionki z przewodniczącym MK "S" Jackiem Zającem, którzy uczestniczyli w uroczystościach poświęconych pamięci ofiar wydarzeń w 1981r. w kopalni "Wujek".

\*W związku z zapowiedzią akcji protestacyjnej, we wtorek i środę, Z.Dziubasik - szef Komisji Interwencji Zarządu Regionu - spotkał się z KZ "S" ZWAC w Wierzbicy.

\*W środę, około 50 członków Związku z naszego regionu wzięło udział w manifestacji w obronie miejsc pracy w Stoczni Gdańskiej i innych zakładów pracy, która odbyła się w Warszawie.

\*W czwartek, delegacja "S": Zbigniew Węgrzyn z WPEC-u Radom, Maciej Żółtkiewicz z EC Radom, Zdzisław

Maszkiewicz i Władysław Leszczyński - prezes spółki "Ciepłownik" (powołanej przez "S") - spotkali się z Prezydentem Radomia Kazimierzem Wlazło. Rozmowy dotyczyły sytuacji i rozwiązań przyszłościowych dla radomskiej energetyki i ciepłownictwa.

\*Jan Skowroński reprezentował Zarząd Regionu w uroczystościach pogrzebowych naszej Koleżanki Jadwigi Szewczyk, które odbyły się w czwartek w Grójcu.

\*W piątek, cztery godziny przed Oplątkiem, zebrał się Zarząd Regionu. Obrady były krótsze niż zwykle. Objęły wewnętrzne sprawy organizacyjne. Relację z manifestacji W-wie złożył Adam Bocheński.

\*W piątek, członkowie "S", przedstawiciele członków RCO AWS dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia świąteczne i noworoczne. Słowo Boże i błogosławieństwo przekazał J.E. Ks. Biskup Ordynariusz Edward Materski. - Wspólny opłatek odbył się w "Radoskórzu".

**Grudniowe rocznice**

\*Z racji 15. rocznicy pacyfikacji, w stanie wojennym, Kopalni "Wujek", obrady Komisji Krajowej odbywały się 16 grudnia w Katowicach. - Komisja Krajowa podjęła oświadczenie, domagając się "wprowadzenia nadzwyczajnych rozwiązań prawnych, które umożliwiłyby osądzenie osób odpowiedzialnych za śmierć tych, którzy zginęli w czasie stanu wojennego". - Gościem Komisji Krajowej był arcybiskup Damian Zimoń, który łąkał się ze związkowcami opłatkiem.

Wieczorem władze krajowe "S" wzięły udział w uroczystościach upamiętniających śmierć 6 górników kopalni "Wujek". W kościele Podwyższenia Krzyża odprawiona została Msza św. z udziałem setek sztandarów. Później związkowcy przemaszzerowali pod Pomnik Krzyż - w miejscowości pamięci ofiar wydarzeń w "Wujku". Na dalsze uroczystości złożyły się: apel poległych, uhonorowanie członków Związku srebrnymi medalami "Solidarności" przez Marię na Krzaklewskiego i Marka Kempkiego, złożenie kwiatów.

\*W 26. rocznicę Grudnia '70, w poniedziałek 16 grudnia pracownicy Stoczni Gdańskiej wzięli udział w wiecu, który odbył się pod pomnikiem Poległych Stoczniowców. W kościele św. Brygidy Mszę św. odprawił arcybiskup Tadeusz Gocłowski.

Gdańscy stoczniowcy, którzy zgromadzili się 16 grudnia przed pomnikiem, skierowali apel do rodaków. Napisali w nim m.in.: "Lecz teraz, zamiast wysyłania

na ulice czołgów, uchwała się hańbiące skrytobójcze ustawy, znieważa Ojca Świętego, kościół, chroni przed wyrokami sądów zbrodniarzy, odpowiedzialnych za ludobójstwo grudnia 1970 roku oraz stanu wojennego, niszczy ekonomicznie tych, którzy upominają się o swoje prawa.

Zarzuca się dziś stoczniowcom, górnikom, służbie zdrowia, a nawet policji politykierstwo, lenistwo i chęć funkcjonowania na koszt współobywateli. Nazywa się nas politycznymi awanturnikami i nierobami dlatego, że upominamy się o pracę i godne życie dla naszych rodzin. (...)"

manifestacja w Warszawie - 18 grudnia

**Solidarność ze Stoczniowcami i Energetykami**

Na apel Walnego Zebrania Delegatów NSZZ "S" Stoczni Gdańskiej oraz Komisji Krajowej naszego związku, przedstawiciele Ziemi Radomskiej wzięli udział w manifestacji w obronie Stoczni Gdańskiej, która odbyła się 18 grudnia w Warszawie.

Tym razem, główny trzon naszej grupy stanowili członkowie "S" ze ZWAC-u Wierzbica oraz czterech członków z "Radoskóru", trzech przedstawicieli emerytów oraz Andrzej Piszczyk, Waldemar Woźniak, Adam Bocheński - reprezentujący Zarząd Regionu. Był również obecny Andrzej Sobieraj.

Po przybyciu do Warszawy udaliśmy się pod gmach Biura RP, gdzie manifestowali już związkowcy zrzeszeni w Komisji Krajowej Energetyków. Protestowali przeciwko wprowadzeniu w życie, przygotowanych w tajemnicy, ustaw "Prawo Energetyczne" i "Prywatyzacja Energetyki". Zalamam się na chwilę przy tej problematyce, bo dotyczy wielu grup społecznych, a w szczególności tych najuboższych i regionów wiejskich (regionalizacji cen energii). W tym celu posiłkowałem informacjami z artykułów w "Tygodniku Solidarność" i tym, co usłyszałem pod Sejmem.

Jak się okazuje, wprowadzenie w życie wspomnianych przepisów zagrażałoby istocie naszych narodowych interesów gospodarczych, a także skutkowałoby znacznymi podwyżkami cen energii elektrycznej i jej pochodnymi (wyrównania cen do poziomu Unii Europejskiej, musimy je podnieść o 50 procent).

Wprowadzenie zasady TPA, czyli zasady mówiącej o otwartości do sieci energetycznych stron trzecich (forokreślonej przez Bank Światowy) może spowodować upadek elektrowni polskich (zbyt słabych, aby konkurować z zagranicą), a w dalszej konsekwencji kopalni kamiennego. Resztę załatwi tajna umowa z Rosją o dostawie gazu ziemnego do Polski. A całej sprawie patronuje liberalne doktrynerstwo, w myśl którego (jak powie-

dział poseł, a jakże z UW - Wiesław Wójcik) - "energia nie jest żadnym dobrem publicznym, tylko zwykłym towarem". - Patrz: co zrobiła postkomuna z budownictwem mieszkaniowym - 1m2 droższy niż w Paryżu. A programowi mieszkaniowemu patronowało podobne doktrynerstwo.

Powróćmy do manifestacji. Nasze wspólne manifestowanie z energetykami pod Sejmem trwało około czterdziestu minut, wówczas dołączyli związkowcy ze Stoczni Gdańskiej z Marianem Krzaklewskim na czele. Po kilku minutach wszyscy manifestanci przeszli pod Urząd Rady Ministrów. - Nasza grupa wierzbicko-radomska, na wszelkie możliwe sposoby, artykułowała problemy Radomia, regionu, a w szczególności to, co dzieje się w Wierzbicy.

Pracownicy ZWAC-u udzielili wywiadu radiowej "Trójce". Andrzej Piszczyk, skromna osoba niżej popisanego oraz związkowcy z Wierzbicy - mówiliśmy o tragedii zakładu i całego regionu reporterce z radia "Zet" (obećcała, że problematyce związanej z produkcją azbestu, będzie poświęcona specjalna audycja).

W tzw. międzyczasie, delegacje "S" z Marianem Krzaklewskim udali się na spotkanie z rządem. Gdy po półtorej godziny manifestowania opuszczaliśmy Aleje Ujazdowskie, delegacja związku przebywała w gmachu Urzędu Rady Ministrów. - Pożegnały nas podziękowania Stoczniowców za solidarność.

Na zakończenie, chciałbym w imieniu Zarządu Regionu, podziękować wszystkim uczestnikom manifestacji, a w szczególności członkom związku i pracownikom ZWAC w Wierzbicy.

członek Prezydium ZR  
Adam Bocheński

**K o m u n i k a t****Radomskiego Oddziału Akcji Wyborczej So-lidarność**

W posiedzeniu Radomskiego Oddziału Akcji Wyborczej Solidarność, 17 grudnia 1996r. udział wzięli przedstawiciele: Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność Ziemia Radomska, Porozumienia Centrum, Partii Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwa Demokracji Polskiej, Konfederacji Polski Niepodległej, Konfederacji Polski Niepodległej - Obozu Patriotycznego, Polskiej Partii Ekologicznej - Zieloni, Polskiego Związku Zachodniego, Stowarzyszeń Katolickich.

W porządku posiedzenia znalazły się sprawy organizacyjne: sprawozdanie skarbnika o zgromadzonych składkach i pierwszych wydatkach na funkcjonowanie Biura ROAWS, informacje z pierwszych zebrań w terenie, pracach Zespołu Koordynacyjnego, informacje z

prac komisji problemowych: bezpieczeństwa publicznego, rolnictwa, oświaty, przeciwdziałania bezrobociu, wyborczej.

Wyznaczony został ostateczny termin 10 stycznia przyszłego roku na dokonanie wpłat: wpisowego i pierwszej składki /zgodnie z przyjętą Kartą ROAWS/.

Ruch dla Rzeczypospolitej Romualda Szeremietiewa zadeklarował wstąpienie do RO AWS. - Ustalono, że decyzja o ewentualnym włączeniu RdR, zapadnie po uprzednim zapoznaniu się z jego strukturą regionalną.

Stowarzyszenia katolickie, wchodzące w skład RO AWS, będą występowały w Akcji pod nazwą Laikat Katolicki - zdecydowano również na posiedzeniu.

Radomski Oddział Akcji Wyborczej Solidarność poparł manifestację w obronie Stoczni Gdańskiej i zadeklarował udział w niej swoich przedstawicieli.

Następne spotkanie ROAWS odbędzie się 10 stycznia 1997r.

Radom, 17 grudnia 1996r.

Rzecznik Prasowy RO AWS  
Zbigniew Dziubasik

## Komunikat Regionalnej Komisji Rewizyjnej

Regionalna Komisja Rewizyjna, podczas spotkania z przewodniczącymi KZ i na łamach Biuletynu /nr 314 i 315/, próbowała zmobilizować Komisje Zakładowe i Komisje Rewizyjne z regionu, do przeprowadzenia samokontroli spływu składek, zwłaszcza pod względem prawidłowej realizacji Uchwały Finansowej Związku.

W tym celu zwrócono się do komisji zakładowych i rewizyjnych o przedstawienie RKR dokumentów /polecenie przelewu lub kwitu "KW"/, potwierdzających kwoty składek przekazywanych komisjom zakładowym przez pracodawców, za ostatnie 3 miesiące. Kontroli tej poddały się:

- 1.MK ZM "Łuczniczka" nr rej.2;
- 2.KZ "Techmatrans 2" nr rej.15;
- 3.KZ "Fabryka Łączników" nr rej. 16
- 4.KZ RZPS "Radoskór" nr rej. 24;
- 5.KZ ZGM "Zębiec" nr rej. 32;
- 6.KZ WUIP "Termowent" nr rej. 46;
- 7.KZ ZTE nr rej. 57
- 8.KZ ZUTE nr rej. 82;
- 9.KZ WZPOZ nr rej. 98;
- 10.KZ ZWiK Białobrzegi nr rej. 104;
11. KZ "Steffen" nr rej. 254.

W/w KZ odprowadzają do Zarządu Regionu składki w wysokości 40% wpływu. Istnieją jednak wahnięcia w rytmicznej, comiesięcznej regularności wpłat.

Kilka KZ przedstawiło dokumenty o przelaniu skład-

ki do Zarządu Regionu. Te dane są w posiadaniu działu księgowości. Nie potwierdzają one jednak prawidłowości odprowadzania składki.

Regionalna Komisja Rewizyjna, na posiedzeniu w dniu 19 listopada br., na podstawie par.20 ust. 2 /par.25/ Statutu, podjęła uchwałę o zobowiązaniu Komisji Rewizyjnych do przeprowadzenia kontroli KZ

Uchwała RKR - z dnia 19.11.1996r.

Na podstawie paragrafu 20 ust.2 i paragrafu 25 Statutu, Regionalna Komisja Rewizyjna zaleca Komisjom Rewizyjnym przeprowadzenie kontroli w zakresie prawidłowości odprowadzania składki w wysokości określonej Uchwałą Finansową Związku. Zgodnie z Uchwałą Finansową, KZ przekazują do Zarządu Regionu 40% wpływu składek członkowskich.

Zakładowe Komisje Rewizyjne o wynikach kontroli poinformują na piśmie Regionalną Komisję Rewizyjną do dnia 3 lutego 1997r.

Za realizację uchwały odpowiedzialni są przewodniczący Zakładowych Komisji Rewizyjnych.

Z głębokim smutkiem i żalem pożegnaliśmy w ubiegłym tygodniu naszą Drogą Koleżankę, była pracownicę Zarządu Regionu "S" Ziemia Radomska

ś.p. JADWIGĘ SZEWCZYK

Pokój Jej duszy.

KZ "S" ZOZ w Grójcu  
TKK "S" w Grójcu  
Koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu

Drogiemu Koledze,  
Przewodniczącemu NSZZ "S"  
Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego

RYSZARDOWI BIŃKOWSKIEMU

z powodu śmierci OJCA  
wyrzy szczerego współczucia  
składają

Komisja Zakładowa "S"  
oraz koleżanki i koledzy

Najbliższe dyżury Przewodniczącego Rady Miejskiej w Radomiu Jana Rejzaka:

6 i 20 stycznia 1997 roku.

STYCZEŃ													LUTY													MARZEC													KWIECIEŃ													MAY												
P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N	P	W	Ś	C	P	S	N																							
	1	2	3	4	5						1	2																																																				
6	7	8	9	10	11	12	3	4	5	6	7	8	9	3	4	5	6	7	8	9	3	4	5	6	7	8	9	3	4	5	6	7	8	9	3	4	5	6	7	8	9	3	4	5	6	7	8	9																
13	14	15	16	17	18	19	10	11	12	13	14	15	16	10	11	12	13	14	15	16	10	11	12	13	14	15	16	10	11	12	13	14	15	16	10	11	12	13	14	15	16	10	11	12	13	14	15	16																
20	21	22	23	24	25	26	17	18	19	20	21	22	23	17	18	19	20	21	22	23	17	18	19	20	21	22	23	17	18	19	20	21	22	23	17	18	19	20	21	22	23	17	18	19	20	21	22	23																
27	28	29	30	31			24	25	26	27	28			24	25	26	27	28	29	30	31	24	25	26	27	28	29	30	24	25	26	27	28	29	30	24	25	26	27	28	29	30	24	25	26	27	28	29	30															

## CZERWIEC

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

## SIERPIEŃ

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

## WRZESIEŃ

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

## PAŹDZIERNIK

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

## LISTOPAD

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

## GRUDZIEŃ

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

## LIPIEC

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Zarząd Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska  
26-600 Radom ul. Traugutta 30 tel. 251-81 fax 239-04

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Grójcu  
03-600 Grójec ul. Armii Krajowej 5 tel. 50-70 lub 32-94

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Kozienicach  
26-900 Kozienice ul. Warszawska 15 tel. 14-39-92

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Lipsku  
27-300 Lipsko ul. Rynek 1 tel. 78-03-08 lub 78-00-10

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Pionkach  
26-940 Pionki Aljeje Lipowe 9 tel. 12-40-85

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Przysusze  
26-400 Przysusza ul. Partyzanów 6A

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Marce  
05-660 Marca ul. Puławska 16 tel. 723-47

Terenowa Komisja Koordynacyjna w Zwoleńcu  
26-700 Zwoleń Plac Jana Kochanowskiego tel. 24-18 lub 27-25

1997

NSZZ

Solidarność



musiał ponieść Związek, w tej następnej akcji wyborczej? - Jest to dla mnie najważniejsze pytanie, które spędza mi sen z powiek. - Nie potrafię jeszcze na nie odpowiedzieć, ponieważ nie zostały odkryte wszystkie karty koalicyjantów.

**Z.M.** - Myślę, że każda cena jest warta tego, abyśmy wygrali wybory w 1997 roku. Związek i tak się odrodzi, bo on się odrodzić musi. Bo walczy o prawa ludzi w naszym kraju. A jeżeli będziemy mieli dodatkowo reprezentację polityczną w parlamencie, to te nasze, przygotowane już ustawy będą mogły być przetworzone na prawo, które będzie rządziło życiem w naszym kraju. A przede wszystkim na konstytucję.

**Przy okazji tej rozmowy padło kilka życzeń. Ich spełnienia w nadchodzącym 1997 roku dla dobra Członków Związku i Ojczyzny życzą Zdzisław Maszkiewicz i Zbigniew Dziubasik.**

przyg. Anna Rajchert

Zaprasza TK Emerytów i Rencistów

## Zaproszenie na Oplątek

Terenowa Komisja Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu Ziemia Radomska serdecznie zaprasza swoich Członków na Oplątek w dniu **8 stycznia 1997r.** o godzinie **11.00** w siedzibie **Stowarzyszenia Civitas Christiana** (Dawny PAX) przy ul. Trauguta 40.

Za Zarząd - Przewodnicząca  
**Barbara Kochanowska**

Następny numer

BIULETYNU

ukaze się

**13 STYCZNIA 1997r.**

Wydanie dokumentów źródłowych Katolickiej Nauki Społecznej w postaci książki jest zatem nie tylko deklaracją chrześcijańskich fundamentów "Solidarności", ale bardzo potrzebnym podręcznikiem w codziennym działaniu związkowców zmierzających do obrony godności człowieka i wartości moralnych w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym - tymi słowami podsumował swoją "Przedmowę" do "Dokumentów Katolickiej Nauki Społecznej Kościoła" Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski. - Przedstawiamy ją w całości i zachęcamy do zakupu tego dwutomowego wydania Dokumentów. - Sprzedaż prowadzi Zarząd Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska. Cena wynosi 25 zł.

## Już ukazały się "Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła"

Społeczeństwo polskie w ostatnim stuleciu przeżywało równocześnie dwa dramaty - narodowy i społeczny. Narodowy był bezpośrednim skutkiem upadku Rzeczypospolitej i jej rozbiorów. Zaznaczony był powstaniem narodowymi, deportacjami, zsyłkami, represjami, tłumieniem wszelkich przejawów życia kulturalnego i społeczno-politycznego. Zaborcy zmierzali do pełnej inkorporacji zagarniętych ziem polskich do swych państw. Rusyfikacja i germanizacja tych obszarów trwała ponad 120 lat.

Dramat drugi miał charakter społeczny. Industrializacja, urbanizacja i rozdrobnienie majątkowe wsi doprowadziły masy społeczne do krańcowej nędzy. Śląskie biedaszyby, łódzkie ryzstoki i bieda galicyjska wrosły tragicznie w polską świadomość. Praca za bezcen, analfabetyzm, poniżenie na najniższych szczeblach polskiego społeczeństwa, a z drugiej strony bogacąca się stale garstka kapitalistów, z reguły cudzoziemska, wyznaczały pole napięć. Trzeba było albo emigrować, albo myśleć o zmianie swego losu tu, na ojczyznej ziemi.

Kraje zachodnioeuropejskie nie poznały dramatu narodowego na tak wielką skalę jak Polska, bardziej dramat społeczny. Starali mu się sprostać ludzkiem różnej proveniencji. W kręgach Kościoła katolickiego zrodziły się zarówno ośrodki refleksji, jak i czynnej inicjatywy, by radykalnie odmienić los pokrzywdzonych i zepchniętych na margines. Wysiłki te symbolizują nazwiska F. Ozanama, F. L. Playa, L. Dehona, W. Kettelera, A. Kolpinga, K. Vogelsanga, G. Toniolo, L. Harmela. Na polskim terenie zaangażowanie ludzi Kościoła - świeckich i duchownych - najbardziej uwydatnia się na polu sprawy narodowej - Szczesny Feliński, Konstanty Łubieński, Romuald Traugutt, Faustyn Ciecierski. Sprawę raczej narodową niż społeczną podejmują nasi najwięksi pisarze epoki romantyzmu. Ich udziałem w odrodzeniu ojczyzny nigdy należycie nie da się docenić. Do rzadkości i do późniejszej epoki należą społecznicy, jak ks. Piotr Wawrzyniak, ks. Stanisław Adamski, ks. Wacław Bliziński, ks. Jerzy Matulewicz.

Odrodzonej Polsce - zarówno tej międzywojennej, jak i tej po-PRL-owskiej - nie brak problemów społecznych.

W następstwie wielkich protestów społecznych w 1980 powstał, piętnaście lat temu, pierwszy Wolny Związek Zawodowy w totalitarnym systemie komunistycznym - NSZZ "Solidarność". Nadzwyczajnym akcentem tych wydarzeń było oparcie się zarówno ruchu społecznego, jak i samego Związku "Solidarność" na fundamentach uniwersalnych wartości chrześcijańskich. Okazało się, że skuteczny związek zawodowy wcale nie musi być kolektywistyczny czy lewicowy - ale przede wszystkim personalistyczny - zorientowany na obronę podmiotowości i godności pracownika i jego rodziny. Doniosłą rolę w utrwalaniu takiego "Solidarności" miało społeczne nauczanie Kościoła, a w szczególności zaangażowanie Ojca Świętego Jana Pawła II w to dzieło, podkreślane w czasie pielgrzymek do Polski, jak i w kolejnych Jego encyklikach. Od 1990 roku na kolejnych Zjazdach "Solidarności" w Uchwałach Programowych i stanowiskach Związku podkreśla się, iż Związek czerpie inspiracje z

Katolickiej Nauki Społecznej. Uwieńczeniem obranej drogi jest przedmiotowy przez "Solidarność" projekt Konstytucji, stanowiący praktyczny przykład określonego ustroju państwa na bazie Katolickiej Nauki Społecznej.

We wstępie do Programowej ostatecznej VII Krajowego Zjazdu "Solidarność" podjął swój szczególny związek z Katolicką Nauką Społeczną.

W XV rocznicę powstania NSZZ "Solidarność" wierzymy wierność wartościom, które są fundamentem "Solidarności". Są to: godność, szacunek dla ludzkiej osoby, wolności i patriotyzm. Potwierdzamy wolę budowania stosunków społecznych w oparciu o Katolicką Naukę Społeczną i uznajemy jej podstawowy obowiązek - skuteczną obronę interesów pracownika i jego rodziny.

Szczególnym akcentem jest włączenie na pierwszym Zjeździe "Solidarności" do dokumentów programowych Związku Karty Praw i wolności, ogłoszonej w 1984 roku przez Stolicę Apostolską.

Wydanie dokumentów Katolickiej Nauki Społecznej w postaci tej książki jest zatem nie tylko deklaracją chrześcijańskich fundamentów "Solidarności", ale także potrzebny podręcznik w codziennym działaniu związkowców zmierzających do obrony godności człowieka i jego rodziny. Wartości moralnych w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

## Tradycja - teraźniejszość - przyszłość

Jakie było wczoraj, jak wygląda nasze dziś - te pytania zadał sobie Prezydent RP **LECH WAŁĘSA**, pierwszy Przewodniczący "Solidarności", podczas tegorocznych obchodów rocznicy podpisania "Porozumień Szczecińskich". Obszerność wypowiedzi, w której Lech Wałęsa opisywał wówczas polskie wczoraj i dziś, nie pozwoliła nam na wcześniejszą publikację. Mimo, że minęło kilka miesięcy, treść nie straciła nic na aktualności. - Parę miesięcy to zaledwie ułamki sekundy w czasie historycznym. - Okres świąteczny i koniec roku narzucają potrzebę refleksji. Niech wypowiedź Lecha Wałęsy będzie punktem wyjścia dla przemyśleń nad naszym wczoraj i dziś.

Jakie było nasze wczoraj? Ziarno krwi, które w pamiętnym Grudniu wsiąkło w Ziemię Pomorską, wydało plon. W Wybrzeże z nadzieją wpatrywała się cała Polska. Robotnicy byli złączeni z intelektualistami wołali walki z komunistycznym totalitaryzmem. Wiatr od morza zmieniał polski krajobraz polityczny. W ciągu dekady miał zmienić w całej części kontynentu. To piękne, ale jakże odległe wspomnienie.

Jak wygląda nasze dziś? Żyjemy w systemie politycznym jeszcze nie wyrosłym. Jest to rezultat pustyni, którą pozostawiła po sobie PRL. Dziś żyjemy w systemie politycznego braku równowagi. Życie polityczne w systemie demokracji parlamentarnej realizuje się w partiach politycznych. W nich buduje się programy, wokół których skupia się zwolenników. Demokracja nie jest - i nie może być - fenomenem jednostkowym. To proces zbiorowy, którego nie sposób zadekretować - trzeba w nim uczestniczyć.

Co stało się w latach 1989-1993. PZPR uległa przekształceniu. Z trzech milionów członków odchudziła się do trzystu tysięcy. Zmieniła też nazwę na Socjaldemokrację. Zналиśmy ich prominentnych działaczy, którzy na stanowiskach pierwszych sekretarzy nie byli przesadnymi zwolennikami demokracji. A i do socjalizmu było im bliżej niż do socjalizmu. Utrzymują partyjną dyscyplinę i zachowują się jak związek zawodowy dbając o ekonomiczny i polityczny interes swoich członków.

Odmienne partie wywodzące się z pnia "Solidarności" skupiają około stu tysięcy członków, ale jest ich dwieście pięćdziesiąt. Stosunek ten jest więc - w najlepszym razie - jak 4:1. Przywódcom nie wolno obrażać się na naród, ale i naród nie powinien mieć do przywódców pretensji, jeżeli nie daje im poparcia. Jeżeli chcecie coś zrobić dla Polski, to wstępujcie do partii, to popierajcie je. Jest wstydem dla Polaków, że związek zawodowy musi jeszcze raz brać na siebie trud budowy sceny politycznej. Jeżeli stosunek między obozem postsolidarnościowym i postkomunistycznym będzie jak 1:4, to nigdy nie wygramy wyborów parlamentarnych, tak jak nie potrafiliśmy wygrać prezydenckich. A trzeba mieć świadomość - gorzką, ale i mobilizującą - że od wyniku wyborów parlamentarnych zależeć będzie kształt Polski na najbliższe ćwierć wieku. Wybierać będziemy nie tylko posłów i senatorów, ale i naszą przyszłość.

Bo jak sprawy mają się dziś? Wszystkie trzy segmenty władzy: parlamentu, rządu i prezydenta znalazły się we władaniu jednej opcji politycznej. Tworząc tym samym brak politycznej równowagi. Bo cóż to jest polityczna równowaga - fakt, że jedna opcja kontroluje drugą, że jedna drugiej patrzy na ręce. Władzę sprawują ludzie, a ci - jak wiadomo są grzeszni i słabo odporni na pokusy - muszą być zatem kontrolowani.

Obserwuję bowiem niebezpieczny alians ludzi władzy i ludzi pieniądza. Alians, który prowadzi do wytworzenia oligarchii - wszechwładnej i wszechpotężnej. Polskę może zaś zepchnąć do poziomu latynoamerykańskich republik. Państwa, gdzie jedni mają krocie, a jest ich garstka. Inni zaś nie mają nawet garstki, a są ich krocie. Między nimi ziele społeczna pustka. Musimy na to bardzo uważać.

Szczególnie dziś. Bowiemy - jak wielu zwraca mi na to uwagę - zbliżając się do końca stulecia oddalamy się od utrwalonego przez wieki systemu wartości podstawowych, To nie tylko polska sprawa - to sprawa powszechna. Motywacje ludzkie -

➤ go działania przenoszą się w coraz niższe regiony. W polityce króluje polityczne widzenie świata. Schlebiani elektoratowi. Widzimy tak samo obietnice bez pokrycia jak i zastępcze spory. Nikt nie pyta, co może zrobić dla swego kraju - wielu pyta, co mu się od tego kraju należy. Postawy roszczeniowe walczą o lepsze z izolacjonizmem. Pragmatyzm z nihilizmem. Frazesy i pustostłowie maskują walkę o stółki i dochody.

Są stawiane pytania: czyja powinna być Polska? Nie są stawiane te ważniejsze - jaka Ona powinna być! A będzie taką, jaka utrzyma się w młynach przyszłego parlamentu. Wymaga to programu, który nie tylko powstanie, ale będzie skonstruowany tak, by nie pozostał fikcją.

By mógł być realizowany przez koalicję centrowo-prawicową, która wyłoni się po wyborach. Program, który powinniśmy zbudować, musi być programem przyszłego rządu, musi być wsparty legislacyjnym trudem przyszłego parlamentu, musi być mocno oparty o jasną wizję przyszłej Polski. Nie jest to program dla poszczególnych osób czy partii, ale dla kraju.

Dlatego witam serdecznie - i z nadzieją - powstanie Akcji Wyborczej "Solidarność". Witam inne inicjatywy służące jednoczeniu i porządkowaniu polskiej sceny politycznej. Witam stąd, znad polskiego morza, od którego zawsze wiały ożywcze wiatry. I z tego miejsca pragnę powiedzieć: jaka powinna być Polska. Musi spełniać warunki 4x S. Powinna być suwerenna, sprawiedliwa, samorządna i solidarna.

**Suwerenność** oznacza bezpieczeństwo zewnętrzne i pełną podmiotowość w polityce zagranicznej. Oznacza także godne miejsce Polski w organizacjach i strukturach międzynarodowych. Oznacza też przyjazne i partnerskie stosunki z sąsiadami.

**Sprawiedliwość** to nie tylko dobre prawa (od ustawy zasadniczej aż po akty legislacyjne niższego rzędu). To także niezawisłe sądy, ale też i skuteczność prawa wymierna bezpieczeństwem obywateli.

**Samorządna** odnosi nas nie tylko do samorządu lokalnego, do tego by kierować jak najwięcej władzy (i pieniędzy) jak najniżej. Odnosi nas do całego systemu demokracji przedstawicielskiej. Do tego, aby wszystkie ważniejsze opcje polityczne miały swą parlamentarną reprezentację, zaś parlament, aby mógł skutecznie kontrolować pracę rządu.

Mówiąc **solidarna** nie miałem na myśli tylko związku zawodowego. Miałem na myśli pewne uczucie wiążące ludzi. Wytwarzające się wtedy, gdy jednych obywateli obchodzi los innych, a wszystkich obchodzą losy państwa.

O taką Polskę zawsze walczyłem. O taką Polskę - mam nadzieję - będzie walczyć Akcja Wyborcza Solidarność. Powstanie tego ugrupowania widzę jako początek pewnego procesu. Dobry krok na drodze do normalności. Ale trzeba zrobić następne kroki, nie można ustawać w

marszu. Aby wesprzeć w sprawach programowych oddaję do dyspozycji Instytut, który powołałem. Chcemy, wraz z innymi, przygotować pakiet dziesięciu ustaw:

O powszechnym uwłaszczeniu przez prywatyzację i reprivatyzację. To przyniesie środki na realizację ustaw o reformie ubezpieczeń społecznych, których pakiet przygotowała "Solidarność". Dalej o reformie służby zdrowia. Następnie zaś o zakresie i granicach interwencji państwa w gospodarkę. Kolejno o decentralizacji państwa przez dalszą reformę samorządu terytorialnego i finansów publicznych. Zreformowania wymaga także służba cywilna, jej kodeks i sposoby działania urzędów. Zmian domaga się też prawo podatkowe i celne (nowa ordynacja podatkowa). Wypracować należy nowe zasady polityki społeczno-gospodarczej wobec wsi i rolnictwa. Konieczna jest ustawa o ustroju sądów, przestrzeganiu prawa i bezpieczeństwie publicznym. Od cywilizacyjnej i kulturowej zapaści ratować nas mogą akty o edukacji narodowej.

One, te ustawy, określają kształt ustrojowy i społeczny państwa. Będą zacznem i zaproszeniem do dyskusji. Ta będzie - mam nadzieję - doskonalić ustawy i jednoczyć ludzi. Bo poza Akcją Wyborczą "Solidarność" pozostały jeszcze inne partie i od nich samych zależy, czy będą się chciały wpisać w schemat 4x S. Pozostali także ludzie - ich to właśnie powinniśmy zmobilizować. Ludzie, którzy - z takich czy innych przyczyn - nie noszą partyjnej legitymacji, nie utożsamiają się z żadną opcją polityczną. Do nich właśnie, o ich udział w ogólnonarodowej debacie nad kształtem i przyszłością kraju apeluję.

Ustawy określają kształt państwa. Ale najpewniej określi go ustawa zasadnicza. Uważam, że konstytucja państwa jest sprawą zbyt poważną, by uchylać ją (czy nad nią dyskutować) w gorącym czasie wyborczej kampanii. To nie może być karta przetargowa to sprawa wszystkich - jak Rzeczpospolita.

Inną ważną sprawą, którą - jak mi się wydaje - grać się nie godzi, są stosunki między Państwem a Kościołem. Konkordat - akt normujący stosunki między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, między najliczniejszym wyznaniem a władzą - nie może stanowić przedmiotu politycznej rozgrywki. Działania Koalicji w tej mierze godzą w uczucia ludzi wierzących w kraju, a w obraz Polski na arenie międzynarodowej.

Oddaję do dyspozycji Akcji Wyborczej "Solidarność" Instytut Lecha Wałęsy i środowiska, które on gromadzi. Oddaję do dyspozycji siebie, swoje kontakty krajowe i zagraniczne. Oddaję swoją wiedzę i swoje doświadczenie. Nie dla siebie przecież, ja ani posłem, ani senatorem nie będę. Robię to dla Polski. Polski suwerennej, sprawiedliwej, samorządnej i solidarnej. Polski takiej, jaką byśmy chcieli zostawić swoim dzieciom.

/Zeszyt 1 - Kronika - Instytut Lecha Wałęsy/